

/ SZTAB GENERALNY /

Ew/7 No.5226/II

2456/15
D

DO

GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

W W A R S Z A W I E

Przy niniejszym przesyła się do wiadomości tłem-
czenie memorandum podanego przez Majora Howland'a, przydzielonego
do Polskiej Misji Wojskowej w Paryżu, dla Attache Wojskowego Amery-
kańskiego w Paryżu - pułk. Beutley Mott'a, a podane do wiadomości
ci Generalowi Rozwadowskiemu.

I Załącznik.

Otrzymują:

Adjutantura Generalna Nacz. Wodza
M.S. Wojsk. Biuro Prezydyjne
M.S.Z.
Pełnomocnik Wojsk. i Morski P.P.
w Waszyngtonie.
Oddział IV Nacz. Dow. W.P.
Oddział IV a. Nacz. Dow. W.P.

Protokół
Szef Oddziału II

NACZELNE DOWODZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 2456/15 dnia 6/II 1920 r.

załącz. Wydział.

Paryż, Styczeń 15.1920

Od : Majora H.S. Howland U.S.A.

Do: Pułkownika T. Beutley Mott U.S.A. Wojskowy Attache przy
Amerykańskiej Ambasadzie.

Przedmiot : Warunki w Polsce.

I. Raporty stale nadchodzące z Polski wskazują na poważną sytuację odnośnie do:

- a/ Wojskowych warunków,
- b/ Żywności i zaopatrzenia
- c/ Choroby.

a/ STAN WOJSKOWY

2. Polska utrzymuje ogromną armję, dochodzącą do miljona ludzi, nie dla innych celów, jak w celu tworzenia zapory przeciw wciąż wzrastającej groźbie bolszewizmu, który ze względu na ostatnie powodzenie Armji Sowieckiej zagraża nie tylko Polsce i przylegającym do niej małym państwom, ale Europie i Azji i w razie dalszych powodzeń Sowieców, całemu światu. Polska czuje i zawsze czuła, że jest zobowiązana względem Aliantów za powołanie jej do życia i placenia długu za to, przez tworzenie barjery przeciwko bolszewizmowi i utrzymywanie frontu przeciwko armji sowieckiej Rosji, tak długo jak jej na te siły pozwalają, nawet do ostatniego człowieka. Jednakowoż sama i niewspomagana, bez odpowiednich produktów żywnościowych, ubrania i zaopatrzenia dla swojej armji i ludności bez odpowiednich funduszy i kredytu, z chorobami, które stale opanowują i osłabiają ludność - Polska pozostaje. To jest kwestja, którą należy poważnie rozpatrzyć, jak długo ona może się trzymać i zapobiegać nieszczęściu.

b/ STAN ŻYWNOSCI I ZAOPATRZENIA

Pod względem żywności, ubrania, zaopatrzenia i innych najpotrzebniejszych przedmiotów, - stan jest bardzo poważny, szczególnie w armji. Żołnierzom brak najpotrzebniejszego ubrania, przeważnie bu-

tów, płaszczy i bielizny ciepłej, podczas przerażającego zima.

Posiadam wiadomości z pewnych źródeł, że patrole powracające z posterunków na linii frontu, były zmuszone do zdejmowania i oddawania swoich uniformów i ekwipunku, towarzyszom śpiącym dla ciepła w słomie, aby ci ostatni mogli ich zastąpić w okopach.

Pewnego razu, Major Amerykański z Czerwonego Krzyża rekonwalescent po tyfusie, był zmuszony spać w kupie nawazu, jako w najcieplejszym miejscu. Podczas gdy to są przypuszczalnie nadzwyczajne wypadki, w armji jest ogólny brak nie tylko ubrania, ale i ekwipunku wojennego, co wszystko robi, że wojska, przy najlepszym duchu i moralności mogą podpaść pod niebezpieczne wpływy. Żywność jest nie dostateczną zupełnie, armja otrzymuje pożywienie dwa razy dziennie. Jest to niedostateczne, by podtrzymywać siły ducha i moralność bez pobudzenia uczucia patriotyzmu i miłości kraju.

Ja wysłałem na służbę do Polskiej Armji eskadrę lotniczą, złożoną z dawnych amerykańskich pilotów. Podług ich raportów otrzymują oni rację jedną od Amerykańskiego Czerwonego Krzyża i drugą od Rządu Polskiego, ostatnia składa się przeważnie z kartośli i marchwi. - Ja osiągnąłem pewien zasilek pieniężny w Paryżu, który został im wysłany. W raportach z przed 2 miesięcy, było komunikowane, że nie cierpią oni od braku ubrania, specjalnie butów, płaszczy i ciepłej bielizny, każdy z nich posiada jedną cienką koldrę. Jak zawsze przez grzeczność " Rycerzy Kolumba " otrzymałem dostateczną sumę, abym mógł nabyć wózek potrzebnych przedmiotów od rządu francuskiego, ale wobec złych warunków komunikacji, przeszło prawie z górą 2 miesiące zanim wózek doszedł do miejsca - Tymczasem zasłabnięcie i choroby nie pozwoliły eskadrze.

Podobny brak żywności, ubrania i zaopatrzenia, jest i wśród ludności cywilnej, najpierw, że to jest w Polsce nie do nabycia, a rząd nie posiada odpowiednich funduszy, aby nabyć to zagranicą, i trudności transportowe stoją nieraz na przeszkodzie do sprowadzania żywności i ubrań dla Polaków otrzymanych na kredyt.

c/ Choroby

4. Tyfus wzrasta i ukraiński / flu / specjalnie bardzo złośliwy

wciąż szerzy spustoszenia. Jak jedno, tak i drugie panuje w Warszawie. Ludzie umierają jak muchy i tak szybko, że czasami pogrzeby są niemożliwe i ciała wrzucane są do rzek.

Ogólna Sytuacja

5. Sprawozdania podają, że rezultatem powyższych warunków - jest bardzo poważna ogólna sytuacja.

Sytuacja Wojskowa

6. Jest możliwe uformowanie się przymierza między Polską, Estonią, Łotwą, Litwą i przypuszczalnie Ukrainą, w celu utrzymania złożonego frontu przeciw bolszewikom pod jurysdykcją Dowództwa Armii Sprzymierzonych / Marszałka Focha / Układy w tym kierunku postępują naprzód.

Naturalnie Polska, chociaż słaba jest najsilniejszą wśród nich z punktu widzenia liczebności i organizacji. Ukraina może być włączoną do tego przymierza. Ostetnie zajęcie Ukrainy, przy cofaniu się Wojsk Denikina, było przewidziane przez Polskę za wspólnym porozumieniem się z Generałem Petlurą, w celu, ażeby ewakuowane miejscowości, mogły być oczyszczone od bolszewików i ażeby cofające się wojska białe rosyjskie, mogły się organizować.

Jednakowoż o ile Aljanci chcą sformować połączony front, celem utrzymania zapory przeciwko bolszewikom z jednej strony i przeciwko intrygom niemieckim, z drugiej strony, to oni tego osiągnąć nie będą mogli, bez udzielenia przez wielkie Mocarstwa pomocy pieniężnej i zaopatrzenia należytego, a możliwe nawet ludzi, ponieważ stale współdziałać będzie z bolszewikami brak żywności i ekwipunku z jednej strony i bolszewicka propaganda, z drugiej strony.

Żywność, zaopatrzenie i.t.d.

7. Żywność, ubranie, wojskowy ekwipunek, jak również pieniądze, muszą być dostarczone przy pomocy Wielkich Mocarstw, lub też przez nich samych, bezpośrednią dostawą lub też powiększeniem kredytu. Jest to fakt, który nie może być przedysputowany, odrzućany lub odkładany na bok. Kwestja transportu zawiera w sobie

transport przez morze, kolejami do Polski, jak również i wewnątrz
jej. Transport do Polski, jak przez morze tak i kolejami nie może
być osiągnięty, czy też organizowany bez pomocy i współdziałania
Państw Sprzymierzonych. W tym też względzie pomoc Stanów Zjednoczo-
nych jest główną. Po pierwsze, ponieważ my posiadamy zbyt wiele mater-
jałów, surowych, żywnościowych, jak również innego rodzaju mater-
jałów, po drugie, że my rozporządzamy dostateczną ilością tonażu
potrzebnego do wysłania do Polski przez Gdansk. W granicach Polski
transport kolejowy jest niedostateczny i są trudności w rozdzieleniu
i dosyłaniu żywności, sprzętu, medykamentów i t.d. jak wśród
ludności cywilnej, tak i dla Armii. Jednakowoż są czynione usiłowa-
nia, w celu poprawienia tej sytuacji. Ostatnio był zawarty kontrakt
z Baldwin Locomotives Company na 150 lokomotyw., 12 przybyło
w styczniu do Gdanska, 12 jest w drodze i pozostałe, w partjach
po 12 będzie wysłane w miarę dostarczenia tonażu przez nasz Urząd
Młynarski. Przy pomocy tych 150 lokomotyw, wewnętrzny transport
byłby prawie zabezpieczony. Jednakowoż dostarczenie lokomotyw powin-
no być uskutecznione w jak jakkrótszym czasie. W dezorganizowanym
stanie kolejnictwa Europejskiego, ogromną trudność przedstawia
otrzymywanie taboru kolejowego specjalnie od rządu francuskiego.
Jak również wielką trudnością jest otrzymywanie nawet w ograniczo-
nej ilości, a który mógłby być dostarczony do Polski, jak przez
Niemcy, tak i przez Austrię. Na przykład przez szereg miesięcy
Amerykański Czerwony Krzyż napotykał na stawiane mu trudności
w dostarczeniu koniecznie potrzebnych przedmiotów dla cierpiącej
i chorej ludności polskiej. Potrzeba nieraz była 2 miesięcy, aby
móc otrzymać i dostarczyć pociąg. Żydowski Rozdzielczy Komitet
/ Amerykański / nie był w stanie otrzymać transportu dla prze-
wieżenia 15 samochodów ciężarowych, które miały być wysłane do
Polski, w celu rozwieżenia żywności i medykamentów dla żydów.
Przedmioty wojenne zawierające ograniczoną ilość ubrań, wartość
ci przeszło 60 milionów dolarów otrzymane na kredyt przez Rząd
Polski od naszej Komisji Likwidacyjnej, z powodu trudności w
otrzymaniu taboru kolejowego opóźniły i odwlekły dostarczenie tego

de Polski. Obecnie siły polskie cierpią na brak tych przedmiotów wśród zimy.

Propaganda Bolszewicka

Propaganda bolszewicka jest ciągłą groźbą dla Polski. Opiera się ona na braku żywności, chorobach, umieraniu z głodu i cierpieniach.

Będzie ona jednak o wiele groźniejszą, o ile przedostanie się do siły ~~armii~~ zbrojnej Polski i sąsiednich państw. Choćby czynione są wszelkie usiłowania, by jej zapobiedz, jednakowoż metody stosowane przez bolszewickich agentów są tego rodzaju że wbrew wszelkim usiłowaniom, propaganda robi pewne postępy. Jeden z moich informatorów plastycznie uwydatnił groźbę propagandy wśród polskiej Armji przez przedstawienie polskiego żołnierza na bolszewickim froncie, który powiedział: "My nie jesteśmy tak dobrze ubrani i nakarmieni, jak dobrze się bijemy."

Zestawienie

Przypuszczam, że powyższe, przedstawi ogólną sytuację Polski i zasługuje na poważne rozpatrzenie.

Oficjalny raport

Generał Razwadowski i moi współtowarzysze z polskiej Armji, jak również dyplomatyczne misje, akredytowane przy Dowództwie Armji Sprzymierzonych, przygotowują żądany przez pana raport lecz pertraktacje z niemiecką komisją graniczną odwlekły zakończenie takowego. Po otrzymaniu, będzie takowy niezwłocznie odesłany.

/-/ H.S. HOWLAND

Za zgodność tłumaczenia: